Nr 191. Dnia 29 lipca. Niedziela. Dnia 17 (29) lipca 1883r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz ...

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz raz pierwszy raz 2 kop., następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy. 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Kuneg. K. P. Marty i Serafiny.
Poniedziałek: Abdona i Senneny Męcz.
Wtorek: Ignacego Lojoli W. i Heleny W.
Środa: Piotra w Okowach.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 17.
Zachód „ „ 7 „ 55.

Długość dnia godzin 15 minut 38.
Ubyło „ „ 1 „ 5.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Czwartek: *N. M. P. Anielskiej* i Alfonsa L.
Piątek: Znalezienie św. Szczepana M.
Sobota: Dominika Wyzn.
Niedziela: N. M. P. Śnieżnej.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Mignon".— Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Życie paryskie". (Godz. 8-ma wieczorem).

Wiadomości polityczne.

Powszechną uwagę zwróciły na siebie burzliwe zajścia w sejmie dalmatyńskim, które—jak wiadomo z depesz naszych doprowadziły do nagłego zamknięcia sejmu w Zadarze dnia 21-go b. m. Przegrywką zbliżającej się burzy był już wniosek. postawiony przed kilku tygodniami przez grupę posłów należących do „wielkokromkiego" stronnictwa, aby zawezwać rząd do usunięcia dzisiejszego wojennego namiestnika Dalmacji, barona Jowanowicza, a powołania na ten urząd osoby cywilnej. Podówczas prezydent sejmu, hr. Wojnowicz, usunął ten wniosek z porządku dziennego, jako niekonstytucyjny, bo wkraczający w sferę praw cesarskich. Grupa „wielkokroacka" pod dowództwem Pawlinowicza opuściła salę obrad, ale nazajutrz do niej wróciła.

Niebawem Pawlinowicz postawił w sejmie wniosek o zaprowadzenie języka kroackiego we wszystkich urzędach kraju. Wniosek ten nie uwzględniał okoliczności, że w Dalmacji, obok kroatów mieszkają także włosi, niemcy i serbowie, wykraczał przeto przeciw zasadzie równouprawnienia narodowości stanowiącej godło i podstawę konstytucji austrjackiej. Miał zaś widoki przejścia, gdyż kroaci mają w sejmie większość.

Otóż w sobotę ubiegłą w chwili gdy miały się rozpocząć rozprawy nad wnioskiem Pawlinowicza, przedstawiciel rządu Pawicz, doręczył nagle kierującemu obradami wiceprezydentowi sejmu Kapowiczowi pismo cesarskie, polecające natychmiastowe zamknięcie sejmu. Osłupienie zapanowało w sali; list cesarski spadł na kroatów dalmatyńskich, jak piorun z jasnego nieba. Podnieśli okrzyk grozy i oburzenia, naturalnie na rząd hr. Taafego, a nie na koronę. Deputowany Bianchini, złorzecząc rządowi, zawołał: „Niech żyje król chorwacki, Franciszek Józef!"

Okrzyk Bianchiniego zawiera w sobie cały program stronnictwa wielkokroackiego. Program ten żąda połączenia Dalmacji, Kroacji i Sławonji w trójjedyne królestwo, stanowiące osobną grupę federacyjną w ustroju monarchji. Dualizm, będący dzisiaj podstawą t...o ustroju, wedle życzenia chorwatów dalmatyńskich, zamieniłby się w tryalizm. Sami chorwaci nie łudzą się, aby organizacja taka, oparta na zasadzie unji osobistej, dała się urzeczywistnić. Jeden z przywódzców ruchu, dep. Miskatowicz nazwał otwarcie ten program „pięknym snem"...

Z powodu zbliżającego się rozwiązania arcyksiężnej Stefanji, żony austrjackiego następcy tronu, ma być wydaną w Austrji powszechna amnestja polityczna, będące zaś w toku procesy mają być umorzone.

Dzienniki berlińskie w telegramach z Gasteinu, gdzie bawi cesarz Wilhelm, donoszą, iż podczas zjazdu dwóch cesarzów w Ischlu, który ma nastąpić dnia 7-go sierpnia, cesarzowi Franciszkowi Józefowi towarzyszyć będą hr. Kalnoky i minister skarbu. p. Kallay, którego monarcha niemiecki zapragnął osobiście poznać. Na zjeździe w Ischlu ma być ostatecznie rozważoną i postanowioną kwestja rewizyty cesarza austrjackiego u króla Humberta. Ze względu na ścisły sojusz wiążący Austrję z Niemcami, cesarz Franciszek Józef nie chce w tej mierze powziąć stanowczej decyzji bez wysłuchania opinji swego starszego kolegi w koronie. Zjazd nastąpiłby w Monza pod Medjolanem.

Wiadomo, iż rząd angielski nie zatwierdził aneksji Nowej Gwinei, dokonanej samowolnie przez rząd kolonjalny Queenslandu. Opublikowana świeżo w Londynie księga błękitna, zamieszcza akta tej sprawy od dnia 8 maja do dnia 12 lipca. Rząd Queenslandu dokonał aneksji w przewidywaniu, że ogromna ta wyspa, stanowiąca perłę Oceanji, stałaby się łupem Niemiec, tak jak Nowe Hebrydy—wedle obaw australskich anglików — zagrożone są zagarnięciem przez Francję. Otóż poseł angielski w Berlinie lord Ampthill w depeszy z dnia 8-go maja r. b., a lord Lyons z Paryża w depeszy z dnia 27 czerwca zapewniają ministra spraw zagranicznych, iż zarówno rząd niemiecki jak francuski złożyły kategoryczne zapewnienia, że o aneksji Nowej Gwinei i Nowych Hebrydów nie myślą.

Wobec tego minister kolonii lord Derby w depeszy do gubernatora Queenslandu uznaje samowolną aneksję wyspy za nieprawną i niebyłą, uważając projekt w ten sposób podjęty za niepraktyczny, ponieważ słaba i niezorganizowana dotąd należycie wewnątrz kolonia Queenslandu nie ma sił dostatecznych do władania wielką wyspą, zamieszkałą przez ludy dzikie i niezbadaną jeszcze w swem tajemniczem wnętrzu. Odpowiedź rządu angielskiego nie podobała się angielskim australczykom. D. 20 b. m. w Melbourne odbył się wielki meeting w obronie dokonanej aneksji. Uchwalono na nim rezolucję, popierającą adres rządu Wiktorji, w tymże samym duchu wystosowany do Londynu. Adres i meeting domagają się albo aneksji albo protektoratu angielskiego nad Nową Gwineą, tudzież nad innemi wyspami Oceanii.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Komisja** opracowująca projekt urządzeń administracji lokalnej, po chwilowej przerwie, znowu rozpoczęła swoje czynności.

— **W wyższych sferach** administracji wojennej rozpoczęto prace przygotowawcze, zmierzające do wygotowania nowej ustawy i nowych przepisów o szpitalach wojskowych.

— **W ministerstwie dóbr państwa** agituje się znowu myśl urządzenia lasów; odnośne plany mają wejść w wykonanie z początkiem roku przyszłego

KRONIKA TYGODNIÓWA.

Zaszczytna dla Warszawy propozycja.—Przysłowie.—Handel zamienny.—Projekt innej zamiany.—Ważny fakt dla jednej ulicy i niepomyślny prognostyk dla innej.— Spóźnione lato za Wisłą.—Szczęśliwa konstelacja.—Smutna statystyka i statystyka pocieszająca.—Daremne poszukiwanie adresu.—Domysł.—Sposób chiński na poprawienie i pomnożenie wody w wodociągach.—Tenże sposób na dostawców mleczywa, na rzeźników i na piekarzy.

Niewiele do tego brakuje, żeby Warszawa w rodzinie miast zajęła bardzo poważne familijne stanowisko.

Potrzeba tylko, żeby miasto nasze przyjęło propozycję pewnego p. M. z Mohylewa, który nas pragnie uszczęśliwić wybudowaniem koszar na polu mokotowskiem, w zamian, nie za jakąś tam „Bagatelę", lecz za b. pałac Mostowskich i kilka innych gmachów w obrębie miasta, które w takim razie przeszłyby na wieczystą jego własność.

Zgadzając się na tę propozycję, miasto nasze zostałoby „stryjkiem", tym przysłowiowym, co to siekierę wymieniał na kijek...

I naturalnie, posypałyby się zaraz rozmaite propozycje podobnego handlu zamiennego.

Pan K. z Kopenhagi, zaproponowałby nam natychmiast, że doda brakujące fundusze na rozszerzenie kościoła św. Aleksandra i wykończenie kościoła Wszystkich Świętych, w zamian za gmachy Banku polskiego i b. komisji skarbu, pan J. z Jerozolimy za odstąpienie na własność ogrodu Saskiego z prawem rozparcelowania go na posesje, podjąłby się urządzić ogród spacerowy dwa razy większy za rogatką marymoncką, a pan O. z Oczakowa oświadczyłby gotowość za odstąpienie gmachu teatralnego w stanie takim jak jest, odbudować teatr rozmaitości na Nowej Pradze.

Na szczęście, nie zdaje się, żeby przezorni kierownicy losów naszego grodu, którzy niejedną mieli już propozycję, dali się skusić widokami świetnych korzyści powrotu do bezpośredniej zamiany, która, jak wiadomo, była normalną formą wszelkiego handlu przed wynalezieniem monety, ale od czasu jak są znane pieniądze coraz bardziej wychodzi z użycia i praktykuje się już tylko w południowej Afryce i na wyspach Oceanu Spokojnego. W tamtych stronach handlarze robią wspaniałe interesa, sprzedając mieszkańcom zostającym w stanie natury, cywilizację w postaci wódki, błyszczących szkiełek i przenoszonej odzieży, w zamian za skarby, jakiemi ich obdarzyła natura.

Pan M. zatem omylił się zapewne i przekona się niezadługo, że na poszukiwanie amatorów tego rodzaju komplanacji powinien się był wybrać w inne strony świata. Ustanowiono wprawdzie komisję, ażeby jego propozycję rozważyła, ale zrobiono to niezawodnie tylko przez grzeczność, nie chcąc wyrządzić uprzejmemu gościowi przykrości zbyt kategoryczną odmową.

Gdyby jednak system handlu zamiennego miał się spodobać i gdyby go koniecznie zastosować chciano w tym wypadku, to jabym zaproponował inną zamianę. Możnaby oddać panu M. te pięć placów na ulicy Trębackiej, które dotąd nie znalazły nabywcy, z dodaniem szóstego przy ulicy hr. Kotzebue, z obowiązkiem zabudowania ich w ciągu roku i postawienia w zamian projektowanych koszar na mokotowskiem polu. Kto wie, czy jeszcze i na takim układzie p. M. nie wyszedłby zbyt dobrze, ale przynajmniej pozbylibyśmy się z samego środka miasta nieuporządkowanych pustkowi.

Ulica Trębacka obchodziła w tych dniach rzadki i radosny jubileusz. Po szesnastu przeszło miesiącach przerażającej dezelacji doczekała się nowego bruku, wprawdzie tylko po środku, gdyż o chodnikach nie było jeszcze czasu myśleć. Bruk ten ukończony został akurat pięćsetnego dnia od chwili, kiedy połać domów na tej ulicy burzyć zaczęto, była to zatem data jubileuszowa, którą mieszkańcy okoliczni i dalsi cichą radością w sercach swoich święcili.

Kombinatorowie miejscy układają z tego wypadku taką proporcję: skoro na wybrukowanie ulicy Trębackiej i to nie całej, bo tylko na przestrzeni od Krakowskiego-Przedmieścia do Nowosenatorskiej potrzeba było czekać pół tysiąca dni, to i na zaprowadzenie poprawnego bruku na innej ulicy Niecałej tyleż dni czekać będzie trzeba...

Jeżeli pośpiech w robotach ma być i nadal taki, jak dotychczas to może ta kombinacja stać się proroctwem.

Gdyby wszystkie kombinacje cyfrowe miały się sprawdzać jak proroctwa, to mieszkańcom okolic położonych wzdłuż kolei nadwiślańskiej należałoby wróżyć w tym roku bardzo długie lato, gdyż według kalendarza tejże kolei pora upałów i wycieczek letnich nader późno się rozpoczyna. Pierwsze pociągi spacerowe na obu linjach tej kolei wyruszają w drogę dopiero dzisiaj, z tego jak słyszałem powodu, iż wejście słońca w znaki Barana, Byka, Bliźniąt i Raka w skutek opieszałości astronomów zostało dyrekcji ruchu tej drogi żelaznej notyfikowane dopiero wtedy, gdy słońce już wstąpiło w znak Lwa, który jest konstelacją szczęśliwą dla naszych koni i dla naszych szachistów, jak tego dowodzą biuletyny o zwycięstwach stajni Dobrogosta w Moskwie i o sukcesach szachowych Winawera w Norymberdze.

Niech nas jednak niebo uchowa od sprawdzenia się wszystkich wyrachowań i kombinacyj matema-

— **Departament podatków niestałych ogłosił już** w ostatnim nrze *Praw. wiest.* wykaz cen, w jakich mają być przyjmowane akcje, obligacje i udziały towarzystw przemysłowo-handlowych na zastaw i poręczenie wypłaty akcyznego podatku w Cesarstwie i Królestwie Polskiem w drugiem półroczu r. b.

— **Fabrykantom miar i wag** okólnikiem ministerjum spraw wewnętrznych zabroniono bezwarunkowo pod kara od 50 do 500 rs. sprzedawać te wyroby bez ostęplowania we właściwych urzędach, sklepy zaś i składy posiadające nieostemplowane wagi i miary płacić będą karę od 10 do 100 rs. W okólniku powiedziano, iż obostrzenie to nastąpiło z tego powodu, że podwyższenie kar zarządzone kilka miesięcy temu nie zapobiegło nadużyciom.

— **Według informacyj** dzienników petersburskich, sprawa zamknięcia listy adwokatów przysięgłych we wszystkich okręgach izb sądowych, ma być wkrótce rozstrzygniętą; podobno sprawa ta zyskała przychylną opinję.

— **Cyrkularz** ministerjum spraw wewnętrznych poleca ponownie, iżby zmiany lokali władz lub urzędników prowadzących u siebie w domu kancelarję, t. j. sędziów pokoju, sędziów śledczych, komorników, komisarzy włościańskich oraz adwokatów i lekarzy, były niezwłocznie podawane do wiadomości publicznej za pośrednictwem organów prasy, oraz przez policję w kancelarjach cyrkułowych i zarządach powiatowych, jako też przez wywieszanie tablic zawiadamiających na dawniejszych lokalach przez przeciąg czasu najmniej trzechmiesięczny.

— **Lokale sędziów śledczych.** Według projektu wniesionego do ministerjum sprawiedliwości, mieszkania sędziów śledczych będą się mogły mieścić tylko w bezpiecznych rządowych gmachach. Powód do tego zarządzenia dało kilka zaszłych w Cesarstwie wypadków kradzieży ważnych dokumentów. Oprócz tego sędziowie śledczy mają być zaopatrzeni w kasy ogniotrwałe celem przechowywania doniosłych papierów.

— **Z budżetu miasta Warszawy.** Przy przeglądzie projektu budżetu m. Warszawy na r. 1884-ty wspominaliśmy, iż pomiędzy innemi zamieszczono w projekcie tym podwyżkę wynagrodzenia urzędników magistratu o 25% ich dotychczasowej płacy. Jak wiadomo magistrat oddawna oczekuje reorganizacji, do której odkładane były wszelkie zamiary polepszenia losu skąpo płatnych urzędników. Z tych samych racyj i obecnie proponowana podwyżka płac zatwierdzenia nie uzyskała.

— **Listy zastawne ziemskie**, jak to ze sprawozdań giełdowych widzimy, codziennie rosną w cenie i od kilku już tygodni stoją powyżej wartości nominalnej. Z tej racji pewna uwaga. Zwykle najwięcej poszukiwaną jest i najdroższą serja I-sza. Jest to bardzo racjonalne dopóty, dopóki kurs listów niższym jest od 100 rs. Wchodzi tu bowiem w rachubę ta okoliczność, iż listy serji I-ej, których jest już mniej, mają więcej szans wylosowania niż listy serji III ej, których jest więcej. Wylosowanie wtedy jest pewnym zyskiem, gdyż wypłata następuje *al pari.* Zupełnie przeciwnie dzieje się gdy kurs przejdzie 100 za 100, wówczas bowiem wylosowanie prowadzi do straty tej przewyżki, czyli listy mniej szans wylosowania mające powinnyby być więcej poszukiwane i droższe niż listy serji I-ej. Że dotąd różnica w cenie wypada na korzyść serji I-ej to przypisać należy chyba... przyzwyczajeniu, które, jak wiadomo, jest... *altera natura.*

— **W dniu 6-ym sierpnia r. b.** odbędzie się w sali losowań Banku polskiego publiczne wliczenie do koła 23,500 numerów 141 ej loterji klasycznej. Magistrat warszawski delegował ze swej strony do asystowania w tej czynności, jakoteż przy ciągnieniu następujących obywateli: Pawłowskiego, Kranzego, Bryka, Stopczyka, Lidera, Rutkowskiego, Frąckiewicza, Rentla, Bürgera, Aquilina, Pajkowskiego i Tomaszewskiego. Ciągnienie zaś pierwszej klasy trwać ma dwa dni, a mianowicie 7-go i 8-go kwietnia.

— **Brak wody.** Na innem miejscu poruszamy ponownie sprawę braku wody w Warszawie, tu jednak dodać winniśmy, iż oprócz ulic Żurawiej, Kruczej, Hożej, o których już donosiliśmy, dotknięte są tą klęską ulice Złota, Chmielna, Widok, Sienna, Sosnowa, Pańska i wiele innych. „Jest to śmieszne—pisze do nas z tego powodu jedna z łaskawych korespondentek—ale zarazem i politowania godne, iż wyczekiwać trzeba na ukazanie się wody, jak na cud jaki! Pytajcie panowie kompetentnych dla czego z wodociągów naszych nie może trysnąć woda, ale i to im nadmieńcie, iż ta woda być powinna. Ktoś powiedział, że cywilizację narodów oceniać można ilością zużywanego mydła, lecz jakże użyć mydła kiedy niema wody?..."

— **W ciągu przyszłego miesiąca** nabożeństwa w kościele ewangelicko reformowanym odbywać się będą: w dniach 5-ym i 19-ym w języku niemieckim, w dniach zaś 12-ym i 26-ym w polskim.

— **Do salonu sztuk pięknych** Aleksandra Krywulta przybyły następujące obrazy: L. Benedyktowicza: „Malina"; Emilji Dukszyńskiej: portret; Kasprzyckiego: „Krajobraz"; Stanisława Eryniewskiego: „Sadzawka św. Stanisława w Krakowie".

— **Ze sportu.** Ostatnich pięć biegów na torze wyścigowym w Moskwie odbyło się w dniu 21-ym b. m. Konie naszych hodowców występowały trzy razy, mianowicie w dwóch pierwszych wyścigach i w ostatnim. W biegu w. 2 s. 130 o główną nagrodę 6,350 rs. pierwszy stanął u mety „Perkun", prowadzony wprawną ręką Ambrosa. Drugim był, jedyny jak dotąd „Perkuna" rywal „Telefon", któremu przypadła w udziale nagroda 1,800 rs. Bieg trwał m. 2 s. 47. Do drugiego czterowiorstowego wyścigu stanęły trzy konie, z których „Wiktorja" najpierw wysunęła się naprzód, pozostawiając za sobą „Nanę" Iljenki i „Karsa" Ferapontowa. Bieg trwał m. 5 s. 14, nagroda zaś wynosiła 1,000 rs. Do piątego biegu w szeregu pięciu współzawodników stanął „Horodno" hr. Augusta Potockiego, w ostatecznym rezultacie pobity przez „Mis Ward" Dillenjusa. „Mis Ward" pierwsza stanęła u mety, biorąc nagrodę 300 rs., drugi dobiegł „Horodno", za co też otrzymał 125 rs. Bieg w. 2 s. 133 trwał m. 2 s. 59.

— **Posiedzenie członków towarzystwa wioślarskiego.** W dniu wczorajszym około godziny 9-tej wieczorem, w zimowym lokalu towarzystwa w pałacu brühlowskim, odbyło się walne zebranie członków tego towarzystwa. Z ogólnej liczby 799-ciu przybyło około 150 członków. Posiedzenie zagaił prezes Towarzystwa p. J. Rawicz, krótkiem przemówieniem, poczem przystąpiono do porządku dziennego. Sekretarz towarzystwa p. Zaborski odczytał sprawozdanie z przeszłego posiedzenia, które w zupełności zaakceptowano, następnie p. Wincenty Górski, teraźniejszy kasjer Towarzystwa przedstawił stan materjalny Towarzystwa któryśmy przed kilkoma dniami w streszczeniu podali. W dalszym ciągu po sprawdzeniu szczegółowych rachunków kasy, prezes Towarzystwa okazał członkom wzory nowych flag i znaków dla członków, które wysłane zostaną do zatwierdzenia władz właściwych. Następnie przystąpiono do wniosków komitetu, mianowicie: zaakceptowania na rzecz strat deficytu smutnej pamięci b. kasjera Towarzystwa R. i kilku pomniejszej wagi punktów. W końcu dokonano wyborów na nowego członka komitetu, w miejsce ubywającego p. Rudowskiego. Do czynności tej powołany został p. Miłobudzki.

— **Oszustwo.** Pewien obywatel ziemski pod Warszawą, pragnął przed śmiercią sprzedać w jaknajlepsze ręce swoją cenną bibljotekę obfitującą w „białe kruki". Zgłaszało się do pana *** wielu amatorów i bibłomanów, a pomiędzy innymi p. X. sam już posiadający ładne zbiory. Ten ostatni nabywca przypadł do gustu starcowi, który zgodził się na umówioną cenę 5,000 rs., jak również na spłatę pieniędzy w kilku ratach. Pan X. złożył tymczasowo 300 rs. zadatku i prosił o wybranie kilkunastu książek, które chciał zabrać z sobą. *** zgodził się chętnie i wybór tych książek dyskrecjonalnie zostawił nabywcy. Pan X. z katalogiem w ręku przepędził w bibljotece kilka godzin, poczem polecił odłożone książki zapakować, zabrał je, odjechał i... z górą rok już się więcej niepokazał. Było to sprytnie obmyślone oszustwo, albowiem X. zapłaciwszy zadatku 300 rs., zdefektował bibljotekę zabierając najcenniejsze rzeczy, między innemi djarjusze sejmowe, systematycznie ułożone. Wiadomo już, że książki te sprzedał za 1,000 rs. do jednej ze znaczniejszych bibljotek w Galicji.

---

tycznych, gdyż bywają pomiędzy niemi prawdziwie straszne.

Od sześciu tygodni notowałem sobie cyfry śmiertelności podawane w *Kurjerze,* oraz liczbę zmarłych na „nieżyt kiszek".

Wypadła z tego następująca tabliczka:

tydzień	1-szy,	zmarło	240,	z tych	na nieżyt	49,	czyli	20.4%
"	2-gi,	"	256,	"	"	64,	"	25.0%
"	3-ci,	"	288,	"	"	84,	"	29.2%
"	4-ty,	"	281,	"	"	75,	"	26.7%
"	5-ty,	"	314,	"	"	115,	"	36.6%
"	6-ty,	"	314.	"	"	156,	"	49.7%

W ciągu pięciu tygodni zatem liczba zmarłych powiększyła się o 30.8 prc., a stosunek ofiar nieżytu kiszkowego wzrósł blizko półtrzecia raza.

Gdyby taki wzrost śmiertelności i taka morderczość „nieżytu" miała trwać dalej, to ciężkim byłby do przeżycia ów miesiąc, który według dra Favela przeczekać jeszcze mamy, nim będziemy mogli powiedzieć, że nas ominęła cholera...

Byłaby to perspektywa nadzwyczaj smutna, ale zaraz na pociechę znajduje się inna kombinacja, podobnież na cyfrach oparta.

Tym razem w roli pocieszyciela występuje biuro adresowe. Świadczy ono w ogłoszonej statystyce, iż do Warszawy przybywa rocznie lądem i wodą 48,844 cudzoziemców, że w tej liczbie bywają ludzie różnych narodowości, trafia się nawet 30-tu rumunów, 18-tu holendrów i jeden, jakby na pokazanie, portugalczyk, ale nie bywa ani jednego egipcjanina, mamy więc wszelkie prawo wnioskować, iż nas ominie i ta czarna egipska obywatelka, której przybycie w tej chwili najmniej podobno byłoby dla nas pożądanem. Słusznem też jest, że na zasadzie tej statystyki, nie czynimy żadnych przygotowań na jej przyjęcie. Jeżeli przybędzie nieproszona, to niech sama sobie winę przypisze, że nie znajdzie odpowiednich wygód i będzie miała bardzo dużo do roboty...

A propos biura adresowego, chodziłem właśnie do niego przed chwilą i dowiedziałem się, że z powodu restauracji lokalu jest na cały tydzień zamknięte. Szkoda!... Miałem się zapytać o adres osoby, któraby mi mogła dać wyjaśnienie dlaczego w naszych wodociągach jest coraz mniej wody, tak, że już nawet w parterowych mieszkaniach ukazuje się tylko niekiedy. Dowiedziawszy się adresu, byłbym się udał do tej osoby, zasięgnął od niej informacji i tę w kronice powtórzył, a tak za 3 kopiejki, wspaniałomyślnie ofiarowane przezemnie, Warszawa dowiedziałaby się nareszcie, na jaki użytek obracane są rury wodociągowe, że ich do przeprowadzania wody użyć nie można. W braku tej autentycznej informacji poprzestać muszę na domyśle, iż wody w wodociągach niema dlatego, ponieważ zarząd wodociągów lęka się, żeby jej w Wiśle dla kąpiących się, dla członków Towarzystwa wioślarskiego oraz dla ryb nie zabrakło. Byłoby jednak bardzo pożądanem, gdyby się znalazł ktoś kompetentny i szanownemu zarządowi wytłumaczył, że ta obawa jest płonną. Woda wodociągowa nie jest tak smaczną, żebyśmy całą Wisłę, przez filtry naszego zakładu wodociągów przepuszczoną, wypili.

Nie jest smaczną, a jednak byłby łatwy sposób jej poprawienia, nie jest obfitą, a jednak możnaby jej ilość pomnożyć, za pomocą nader prostego środka...

Środka tego nie będę zachowywał w tajemnicy, podam go zaraz.

Spisuje się wszystkie krany wodociągowe, jakie są w mieście, na ulicach i po domach od najniższego do najwyższego piętra, i oznacza się je numerami porządkowemi od jednego aż do ∞, a następnie numera te kładzie się do takiego koła, jakie jest używane do ciągnienia loterji klasycznej.

Koło to umieszcza się w kancelarji wodociągów nad Wisłą i codzień rano odbywa się ciągnienie publiczne.

Każdy urzędnik zakładu, począwszy od najstarszego do najmłodszego, wyciąga jeden numer kranu i patrzy w kontroli gdzie się ten kran znajduje. Następnie najstarszy zawiadowca udaje się do wyciągniętego kranu i wobec tych osób, które z niego mają korzystać, wypija dwie szklanki utoczonej z niego wody. Gdyby wody nie było, obowiązany jest czekać nie oddalając się z miejsca, dopóki płyn ożywczy się nie pojawi, chociażby mu przyszło pozostać przy kranie aż do nocy.

Po dopełnieniu tej funkcji przez najstarszego, spełniać ją mają po kolei młodsi, zawsze tylko po jednemu, ażeby służba na ich nieobecności w biurze nie ucierpiała.

Jestem pewny, że w bardzo krótkim czasie po zaprowadzeniu takiej manipulacji, mielibyśmy wodę wodociągową smaczną i byłaby jej, wszędzie gdzie są krany, dostateczna obfitość. Gdyby na to potrzebne były jakie fundusze, to jużby je umiano gdzie należy wykołatać.

Sposób taki z powodzeniem używany jest w Chinach, nietylko do wodociągów ale do wszelkich dostaw artykułów spożywczych dla publiczności. Gdy komisja sanitarna rewiduje targi w Pekinie i znajdzie fałszowane mleczywo zepsuty chleb albo mięso, to mleka nie wylewa do rynsztoków, tylko każe je pić mleczarkom, a z zepsutego mięsa i mleka poleca przyrządzać naprędce ucztę dla rzeźników i piekarzy, którzy je mieli zamiar sprzedawać.

Środka tego tak się boją mleczarki, piekarze i rzeźnicy, że od czasu jak został zaprowadzony, za cesarza Thin-Schi-Hoangti, założyciela dynastji Thin, to jest od 2,100 lat, nikt się tam jeszcze nie spotkał na targu ze sfałszowanem mlekiem, ani z zepsutem mięsem lub pieczywem...

W. Skiba.

— **Małżeństw zawarte** w zeszłym tygodniu 90, a więc o 28 mniej aniżeli w poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tygodniu ubiegłym było: dzieci ślubnych: 130 chłopców, 114 dziewcząt; nieślubnych: 13 chłopców i 26 dziewcząt; w stosunku więc do 1000 mieszkańców wypada rocznie 47·41 urodzeń.

— **Śmiertelność** w ubiegłym tygodniu znowu się zwiększyła i doszła niebywałej w tym roku liczby 366 zmarłych, (168 kobiet), a więc o 16 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym. I tym razem nieżyt kiszek zabrał najwięcej ofiar (171), zapalenie płuc (36) i suchoty (32). Z chorób epidemicznych błonica sfolgowała, zmarło bowiem z niej tylko 8 osób, więc o połowę mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym, z tyfusu 13, z ospy 3 osoby. — Liczba wolnych łóżek w szpitalach wynosi obecnie: u Dzieciątka Jezus 78, św. Łazarza 14, św. Rocha 7, św. Ducha 11, starozakonnych 5, na Pradze 18 i w domu przytułku i pracy 10.

— **Wypadki.** Na Marszałkowskiej Hieronim Z. wyskakując w czasie biegu z tramwoju, upadł i złamał rękę.—Na Wolskiej przy zdejmowaniu kamienia młyńskiego Teofil O. upadł i uległ złamaniu nogi.—W ciągu ostatnich dni trzech spełniono 13 kradzieży, na sumę około 3000 rs.

— **Stan meteorologiczny.** W zeszłym tygodniu średnia dzienna temperatura wynosiła + 16·04, ciśnienie barometryczne 745·01; ilość wody spadłej według wilgociomierza 11·7.

— Żywa wiara.

Przed kilkoma dniami w jednym z kościołów pod Warszawą dopełniony został akt chrztu św. na rodzinie izraelskiej C., złożonej z pięciu osób: matki, ojca, syna i dwóch córek.

Rodzina ta nawróconą została za sprawą najmłodszej C., 17-ej dziewicy, która jeszcze przed rokiem została chrześcijanką...

— Krzyż nuncjusza.

Berliner Börs. Cour. powtarza za jednym z dzienników petersburskich wiadomość o rzekomem skradzeniu drogocennego krzyża nuncjuszowi Vannutellemu, podczas gdy lud otoczył dostojnika, celebrującego w kościele św. Kazimierza w Warszawie.

Otóż oświadczamy, iż doniesienie zarówno jednego jak drugiego dziennika jest całkiem z prawdą niezgodne.

Rzecz albowiem miała się jak następuje;

W chwili gdy JE. wysiadał z karety przed jednym z tutejszych kościołów, zerwał się z łańcucha krzyż spoczywający zawsze na jego piersiach i niepostrzeżenie zsunął się na ziemię.

Zguba natychmiast dostrzeżoną została, tłum rozstąpił się i p. J. B. po chwili szukania podniósł ją z bruku i wręczył dygnitarzowi, poczem ten podziękowawszy kilkoma łaskawemi słowy, krzyż napowrót przytwierdził do łańcucha.

Zatem nie zaszedł tu żaden *Diebstahl aus Pietät*, jak utrzymują źle poinformowani.

— Proces z Rzecząpospolitą francuską.

W XVII-ym stuleciu jeden z dygnitarzy naszego kościoła, bawiąc w Paryżu, pożyczył Ludwikowi XIV-emu, zawsze potrzebującemu pieniędzy, znaczną sumę 280,000 liwrów.

Obecnie jeden z potomków wierzyciela, zamieszkały w Warszawie, p. S., wyszukawszy w papierach familijnych odpowiednie dowody, postanowił wytoczyć proces Rzeczypospolitej francuskiej o zwrot całkowitej sumy, wynoszącej dziś około dwóch miljonów franków.

Ponieważ p. S. działa w imieniu kilku współspadkobierców i sam na sprawę łoży znaczne fundusze, zawarł więc z nimi umowę u jednego z rejentów w Kaliszu, z mocy której zobowiązuje się do wypłacenia krewnym jednej połowy wyegzekwowanej sumy, druga zaś ma przejść na wyłączną jego własność.

P. S. jest najmocniej przekonany o wygranej i w tej też chwili znajduje się już w drodze do Paryża...

— Toujours en français!

Przed niejakim czasem zaznaczyliśmy fakt rozesłania okólnika francuskiego ze strony pewnej firmy warszawskiej trudniącej się strojami.

Łatwiej jednak możnaby wybaczyć niepotrzebną francuzczyznę tam, gdzie idzie tylko o mody, które przychodzą z Francji i głównych zwolenników znajdują w sferach uważających za modny język francuski.

Bardziej nieprzyjemne czyni wrażenie jeżeli pierwszorzędna firma, jedna z tych które zajmują poważne stanowisko w tutejszym świecie handlowym, a która bynajmniej nie trudni się sprowadzaniem ani wyrobem artykułów należących do stroju i przedmiotów elegancji, swoich klijentów o zmianie prokurenta zawiadamia okólnikiem francuskim!

Okólnik taki mamy pod ręką i zachowujemy jako pamiątkę manji ubierania się w cudzoziemskie piórka, która jak z tego faktu widzimy nie jest jeszcze u nas bliską wykorzenienia...

Czy mamy firmy postępujące w taki sposób uwieczniać?

— Warszawianki.

Zaledwie umieściliśmy w odcinku artykuł o warszawiankach, pióra jednego z młodych pisarzy, a już gradem posypały się na nas z jednej strony reklamacje i protestacje, z drugiej szczere przyznanie trafności portretu.

Statystyk redakcyjny wczoraj do godziny 10½ wieczorem naliczył 36 listów, karteczek i różnokolorowych bilecików, odnoszących się do tego przedmiotu...

Jedne z nich starają się pewne rysy wizerunku przycieniować, inne chcą je zaostrzyć i uwydatnić!

W nadziei, iż kolekcja takich listów jeszcze nie jest zamkniętą, zachowujemy je wszystkie do spożytkowania... w przyszłości.

Tymczasem powiemy tylko, że sama liczba tych odezw dowodzi, iż warszawianka jest bardzo... wrażliwą!

— Z restauracyjnego parnasu.

Iż nietylko poetów *ex professio*, ale zwyczajnych śmiertelników nawiedza Muza, za dowód niechaj posłużą podane poniżej wyjątki z pomieszczonej w jednem z pism wierszowanej reklamy restauratora.

Oto one;

„Obiad z gustem wyśmienitym,
Zje go każdy z apetytem,
Pójdźcie ze wszech ulic tam
Bo się składa z sześciu dań.

Obiady za mniejszy koszt
Ale jedzenia jest dość,
Rosół, mięso i pieczyste
Leguminy bardzo pyszne.

Codzień na gości żądanie,
Świeżych Blin u mnie dostanie
To jest właśnie ta przyczyna
Że mam wyśmienite wina..." i t. d.

No, jeśli p. restaurator jest tak dobrym kucharzem jak poetą, to... katar kiszek gotowy!

— Pilny uczeń.

Matka. Cóż, Jasiu, dobrze się sprawowałeś w szkole?

Jaś. O! bardzo dobrze!

Matka. Czegożeś się uczył?

Jaś. Rachować?

Matka. A coś rachował?

Jaś. Łapy, które mi dawał pan profesor...

— Wytrwałość.

Przewodnik (na szczycie skały). Proszę pana, wschód słońca już dawno minął, na cóż pan jeszcze czeka?

Tarysta. Na zachód...

— Jeszcze ze wspomnień o Wenecji.

— Którez miasto ze zwiedzanych w podróży najlepiej ci się podobało?

— Wenecja, bo gdy trzeba co wylać, to chlust z okna i już po wszystkiem!

— Kto więcej cierpiał?

— Wszak byłeś wczoraj na weselu u B.?

— Byłem.

— Cóż czy nie ubolewasz nademną?... musiałem przemawiać trzy razy: do nowożeńców, stryja i do gości.

— A ja tego wszystkiego musiałem słuchać i nie narzekam!

— Odwiedziny.

— Nie uwierzysz jak mi się przykrzą te nieustanne zjazdy osób z familji mojej żony! — żalił się pewien do swego przyjaciela.

— Do mnie — odrzekł tenże — przyjeżdża tylko teściowa dwa razy do roku, ale niestety za każdym razem bawi po sześć miesięcy.

— **Magistrat** m. Kielc podejmuje w r. b. kilka znaczniejszych meljoracyj miejskich. Fundusze na ten cel przeznaczone wynoszą 3,161 rs. Roboty mają

Władysław Ludwik Anczyc

W późnej godzinie nocnej otrzymaliśmy z Krakowa telegraficzną wiadomość, iż twórca „Emigracji chłopskiej" uległ dotkliwej chorobie serca, która wzmogła się w ostatnich tygodniach tak silnie, iż zgon przedwczesny utalentowanego pisarza i przyjaciela ludu przewidywać się kazał.

Zmarły urodził się w roku 1824-ym w Wilnie z ojca cenionego aktora, Zygmunta Anczyca. Szkoły kończył w Krakowie i w uniwersytecie jagiellońskim otrzymał stopień magistra farmacji.

Po dłuższej praktyce na prowincji osiadł w Warszawie i z zapałem młodego wieku rzucił się na pole działalności piśmienniczej.

Trudno nam w tej chwili, w parę godzin po zamknięciu powiek człowieka, tak wielostronnie w życiu zatrudnionego na niwach pracy publicznej, przesunąć się z biograficzną ścisłością tokiem tego pracowitego żywota.

Wskażemy tylko gorące zakrzątnięcie się młodego Anczyca około żywotnej sprawy podniesienia oświaty w niższych rzemieślniczych i ludowych warstwach, tudzież około wytworzenia zdrowej, przystępnej, zacnej i zajmującej literatury dla świata dziecięcego.

Jako redaktor *Kmiotka* i autor popularnych dziełek ludowych, jako gawędziarz ciepły i serdeczny o rzeczach ojczystych, jako barwny malarz charakteru i obyczajów warstw niższych, jako nauczyciel i przewodnik umysłów dziecięcych, Anczyc położył niezaprzeczone i niezmyte falą przyszłych czasów zasługi.

Tworzył on w obu kierunkach nowe, oryginalne formy, które wybornie zestrajały się z warunkami intelektualnemi warstw i pokoleń, do których przemawiał. Jego powiastki ludowe należą do rzeczy najlepszych, jakie nasza literatura posiada: morał tuszuje się w nich z humorem, zdrowa i krzepka myśl obywatelska z dosadną charakterystyką, bystra obserwacja obyczaju z głębszem zrozumieniem natury w tem, co stanowi szczery i oryginalny jej wyraz.

Nie mniejszemi zalety celują utwory Anczyca przeznaczone dla wieku młodego. Rzadka w nich malowniczość i werwa stylu łączy się ze swobodą, prostotą i dobrze uchwyconą naiwnością tonu, zdolną wywołać sympatyczne oddźwięki w duszy i wyobraźni dziecka.

Nie większą z pewnością od tamtych, ale głośniejszą i powszechniej znaną była zasługa Anczyca na niwie ludowego dramatu. Po kilku obiecujących, lecz efemerycznych połyskach zdolności rodzimej w zakresie dramatycznej sztuki ludowej, po „Cudzie mniemanym", Wojciecha Bogusławskiego i „Zabobonie" Jana Nep. Kamińskiego, urwał się wątek twórczości u nas na tem mniej na pozór ponętnem polu. Teatr żył wodewilami francuskiemi, lichemi parafrazami sztuk ludowych wiedeńskiego aktora Nestroya, allegorycznemi czarodziejstwami Rajmunda; polska sztuka ludowa dziesiątki lat drzemała...

W r. 1850 ym Anczyc wystawił na scenie klasyczny swój jednoaktowy wodewil: „Chłopi arystokraci". Trudno skreślić elektryzujące wrażenie, jakie to małe arcydziełko wywarło na scenach polskich. Po raz pierwszy znowu od lat pięćdziesięciu z górą, od owego „Cudu mniemanego", w którym tyle jest wdzięku i tyle prawdy — przemówił na scenie wieśniak, i przemówił od serca do serca, tak sympatycznie rubaszny, tak zamaszyście krzepki, tak samorodnie poczciwy, tak jędrnie dowcipny, tak dobrodusznie pocieszny...

Przyszli potem „Łobzowianie" (1850), drugie cacko... Jak helleński Anteusz wzrastał w siły, gdy dotknął ziemi, tak widz mieszczański, dla którego lud jest mglistą legendą, czuł, że jakieś nowe przestrzenie otwierają mu się na horyzoncie pojęć społecznych, gdy spojrzał na te kierezje, gdy usłyszał siarczysty szczęk tych podkówek, gdy posłyszał tę piosnkę tęskną Zosi: „Śliczne gwoździki, piękne tulipany", albo rzewną elegję starca w siermiędze: „Mój kumotrze, źle się dzieje", albo ten poczciwie pyszałkowaty krakowiak dziarskiego Tomka „Parobecek ci ja..."

Obok mniej udatnego „Błażka", napisał Anczyc po długiej przerwie w dramatopisarskiej działalności pięcioaktową sztukę ludową „Emigracja chłopska", w której wszystkie żywioły sielskie usiłował zgrupować w jeden całokształt wspólnego życia. Bogactwo motywów, dobór typów, krewka fantazja czasem zadaleko unosząca poetę, ale i w tych przesadnych polotach jeszcze pełna wdzięku i ciepła, stanowią szereg zalet „Emigracji", które nie rychło pozwolą ustąpić jej z desek rodzimej sceny.

Zdawałoby się, że ten Anczyc, który tak się wdrożył w swadę ludu, tak zespolił z jego widnokręgiem umysłowym, tak artystycznie umiał zrubasznieć, nie zdoła przemówić innym językiem, wzbić się innym polotem w sferę natchnienia... Jak wielostronną wszelako umie być natura ludzka, jeżeli talent ją ożywia, dowiódł Anczyc wspaniałym rapsodem swoim z dziejów bohaterstwa greckiego — „Tyrteuszem". W chrobrych strofach tego krótkiego poematu, pulsuje życie bohaterów tak szczerych, jędrnych i posągowych, że potężny ten fragment heroiczny, wykrojony z ram starożytnego świata, zaliczyć można bez przesady do piękności pierwszorzędnych polskiego słowa poetycznego. Też zalety poniosłej dykcji rozwinął Anczyc bujnie i w kilku swoich przekładach tragedyj niemieckich, jak „Drahomira" Weilena i „Machabeusze" Ludwiga.

W ostatnich latach życia oddał się zmarły gorliwie zajęciom wydawniczym, założywszy w Krakowie drukarnię. Niezłamał jednak pióra... I owszem—jedno z największych powodzeń swoich w ostatniem dwuleciu zawdzięcza teatr krakowski muzie Anczyca; niebawem zaś na tęż scenę wstąpi jego historyczny obraz „Jan III-ci pod Wiedniem".

Anczyc już go nie ujrzy...

Br. Z.

yć prowadzone przez przedsiębiorców prywatnych, którzy utrzymują się na odnośnym przetargu.

— **Świeżo ułożona** na r. b. lista popisowych z gubernji kieleckiej obejmuje ogółem 6,832 osób, w tej zaś liczbie znajduje się 3,214 osób. mających prawo do ulg w odbyciu powinności wojskowej. W r. 1874-ym stawało do wojska w gubernji kieleckiej 4,856 osób, w r. 1878-ym 6,204 i w r. 1882-im 5,543. W r. b. największą ilość popisowych ma dostarczyć powiat stopnicki 1,160, kielecki 1,144, olkuski 1,094, pińczowski 1,084, najmniejszą zaś jędrzejowski 619, włoszczowski 720 i miechowski 1,021 osób. Lista wspomniana powołuje 6,004 chrześcian i 828 starozakonnych.

— **Z Wilna** donoszą nam co następuje: „JE. ks. biskup wileński, chcąc przyjść w pomoc ubogo uposażonemu seminarjum, polecił, aby część dochodów z parafji ostrobramskiej wynoszących około 60,000 rs. rocznie, na pomienioną instytucję odliczać. JE. będąc z urzędu kuratorem dobroczynności miejscowej, z pierwszej swojej pensji przesłał dla niej pieniężny zasiłek; tudzież 5,000 arszynów płótna, pochodzącego z ofiar na Ostrej Bramie, z przeznaczeniem na ubranie dla biednych." Korespondent nasz wileński donosi również o niezmordowanej pracy pasterza, który, od rana do późnej nocy zajęty pracą, ma czas myśleć o instytucjach filantropijnych i dawać im dowody swej ciągłej opieki.

— **Losy balonu.** W dniu 14-ym b. m. włościanin wsi Dolan, w konińskiem, spostrzegł wieczorem stojącą w życie olbrzymią figurę... Zaciekawiony podszedł bliżej i ujrzał człowieka w zupełnym uniformie przy szpadzie, w kasku, szarfą przepasanego. Wystraszony, włościanin nasz zemknął do wsi, gdzie zbudził wszystkich sąsiadów, opowiadając im przerażającą wieść, iż w polu stoi djabeł w uniformie. Łatwowierni włościanie uwierzyli relacji i uzbrojeni w widły, kije i drągi wyruszyli na nieprzyjaciela. Naturalnie, zwycięztwo było łatwe i stanowcze. Włościanie wciągnęli tajemniczą figurę do domu i tu poszarpali ją w kawałki... W kilka dni dopiero ktoś inteligentniejszy, usłyszawszy o wypadku, udał się na miejce, gdzie na szczątkach ubrania dostrzegł karteczkę w języku niemieckim skreśloną. Napis ten głosił, iż ktokolwiek znajdzie balon w formie wojskowego, noszący na sobie kartę z niniejszym napisem i doniesie o tem do Poznania, otrzyma 50 marek nagrody. Okazało się, iż do balonu, puszczonego niedawno w Poznaniu, wstawiono figurę wojskową. Nastąpiło przykre rozczarowanie śród włościan dolańskich, niejeden bowiem z nich zapragnął teraz nagrody 50 marek, a tymczasem miał przed sobą tylko szczątki balonu. O charakterystycznym tym wypadku opowiada *Kaliszanin*.

ZE SPORTU.

Tor wyścigowy w Moskwie od środy jest już zamknięty, rącze bieguny zaś znajdują się w Carskiem Siole.

W dniu dzisiejszym o godzinie 6-ej po południu ma tam nastąpić otwarcie nowego dla nich turnieju.

Wyścigi w Moskwie trwały przez dni pięć, od dnia 13-go do 25-go b. m., każdy wyścig zaś obejmował pięć biegów.

Do współzawodnictwa stanęło 22 stajen z Cesarstwa i 4 stajnie z Królestwa.

Pierwsze wyprowadziły na tory 48 koni, drugie zaś 12-cie.

Najliczniej była reprezentowaną głośna w Cesarstwie stajnia ks. Chiłkowej, licząca na tegorocznych wyścigach 6 koni, między któremi „Achilles" i „Foska" cieszą się jeszcze tradycyjnem poważaniem w świecie sportsmanów.

Pp. Iljenko i Arapow przysłali każdy po 5 koni, zaś Ferapontow wystąpił z 4-ma biegunami.

Inni byli mniej silni liczebnie.

Z naszych hodowców hr. Ludwik Krasiński (Dobrogost) wyprowadził: „Perkuna", „Hamleta", „Rheę", „Fine-Mouche" i „Francescę".

Hr. August Potocki przysłał: „Horodno", „Taille-Vent" i „Sędzinę".

P. Dorożyński wystąpił z „Figarem", „Telefonem" i „Victoire", wreszcie p. Kronenberg z „Concorde".

Na 25 biegów konie hodowców naszych nie brały udziału w 6-iu.

Taka była strona formalna wyścigów.

Z kolei przyjrzyjmy się ich przebiegowi i rezultatom... materjalnym, które jak we wszystkich sprawach świata, tak i na torze wyścigowym zaczynają być głównym *nervus rerum.*

Ogólna ilość nagród przyznanych w roku bieżącym w Moskwie wynosiła 46,139 rs. 60 kop.

W tej zaś liczbie mieści się 39,003 rs. 75 kop. nagród, otrzymanych przez konie hodowców z Królestwa.

Największe zwycięztwa odnosił „Perkun", który też w ostatecznym rezultacie zdobył nagród w sumie 13,475 rubli.

Po nim idą koleją wygranych: „Hamlet" 9,200 rs., „Francesca" 3,325 rs., „Telefon" 2,975 rs., „Wiktorja" 2,943 rs. 75 kop., „Rhea" 1,825 rs., „Fine-Mouche" 1,710 rs., „Concorde" 1,450 rs., „Taille-Vent" 950 rs., „Figaro" 500 rs., „Horodno" 500 rs. i „Sędzina 150 rubli.

Wogóle więc stajnia hr. L. Krasińskiego otrzymała nagród w sumie 29,535 rs., p. Dorożyńskiego 6,418 rs., hr. Aug. Potockiego 1,600 rs. i p. Kronenberga 1,450 rubli.

Dodać też wypada, iż konie hr. Krasińskiego w żadnym biegu pobite nie zostały, konie zaś p. Dorożyńskiego w dwóch tylko.

ZE ŚWIATA.

× **Zapis.** Zmarły w tych dniach w Galicji obywatel ziemski Józef Jakubowicz, zapisał sumę 40,000 złr. na rzecz bursy dla ubogich uczniów w Brzeżanach, galerję zaś niepospolitych obrazów zakładowi Ossolińskich we Lwowie.

× **W Krakowie** odbywa się obecnie zjazd Towarzystwa leśnego galicyjskiego.

× **Dzieła Szujskiego,** kompletnie zebrane wyjdą w trzech działach: pisma literackie, historyczno-naukowe i polityczne.

× **Ostatnia miłość Göthego.** Podczas odsłonięcia popiersia nieśmiertelnego poety w Karlsbadzie dziwnie rzewne na przytomnych uczyniła wrażenie chwila, gdy jeden z mówców złożył u stóp pomnika wspaniały wieniec kameljowy w imieniu... Ulryki von Levetzow. W Karlsbadzie bowiem w roku 1820-ym, siedmdziesięcioletni podówczas Göthe poznał owo ośmnastoletnie dziewczę, które mu zmierzch życia ostatnim promieniem miłości rozjaśniło. Stosunek ów trwał krótko, i, rzecz dziwna, nie przerwała go śmierć, lecz jeszcze jedno bolesne rozstanie, unieśmiertelnione przez Göthego w cudnej elegji zaczynającej się od słów: „*Wie zum Empfang sie an den Pforten weilte, Und mich von dannauf stufenweis beglückte...*" Żyjąca dotąd Ulrika, staruszka nie opuszczająca od dawna zamku swego Trziblitz, wiernie przechowała w pamięci te chwile. Göthe również do śmierci nie zapomniał o niej. Znaleziono między pamiątkami poety kryształową szklankę z wyrytym napisem: „Pamiątka z Karlsbadu dnia 23-go sierpinia r. 1823-go i... parę rękawiczek damskich z datą na nich atramentem skreśloną „Karlsbad dnia 28-go sierpnia..."

× **Coquelin** starszy zamierza napisać rzecz o Gambecie, z którym, jak wiadomo, w ścisłej pozostawał przyjaźni.

× **Jerichau,** duński rzeźbiarz, klasyk, zaszczycony licznemi medalami za wielkich zalet utwory, zmarł w Kopenhadze w 65-ym roku życia.

× **Na jeziorze Lugano** wydarzył się dnia 22-go b. m. opłakany wypadek. Towarzystwo z szesnastu osób złożone wypłynęło na spokojne fale celem użycia przejażdżki. Nagle zerwała się burza i wicher łódź przewrócił. Zanim nieszczęśliwym w pomoc przyjść zdołano, zginęło w nurtach pięć osób.

× **Najotylsza z otyłych,** słynna Fanny Conley, ważąca 497 funtów, rozstała się ze światem w Clevelandzie, przeżywszy lat 34.

× **Poezja przy kieliszku.** W tych dniach opuściła prasę w Wiedniu ciekawa książeczka, zatytułowana „*Trinksprüche*". Jest to zbiór wszystkich mniej lub więcej znanych piosnek przy wesołych biesiadach nuconych, okolicznościowych aforyzmów, słowem staro-niemieckich i nowoczesnych „fraszek przy puharze". Jako próbkę przytaczamy z nich parę:

Z pijącym piwo siądź przy jednym stole,
Stroń od tych, którzy piją alkohole.

W wodzie twarz własną ujrzysz jedynie,
Natomiast serca swych bliźnich — w winie.

Tak, picie grosza nie przysporzy,
Lecz trzeba w końcu umrzeć przecie...
Po co mi grosz na tamtym świecie?
Bez grosza przyjmą na sąd boży!

Kto zatruwa piwo nam
I chrzci wino stare,
Wart to wszystko wypić sam
Za karę.

Gdy siedzisz dobrze, to siedź jaknajdłużej,
Chętnie gospodarz takim gościom służy.

Nie spiesz się pić, jak jakie cielę!
Naśladuj mędrca w ważnem dziele,
Co pije zwolna — ale wiele!

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Władysław **Czmochowski,** oficjalista drogi żelaznej warsz.-wied., w dniu 26 b. m. zakończył życie, opatrzony św. sakramentami. Pozostali stroskani rodzice wraz z bratem i siostrą zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok zmarłego z kościoła Wszystkich Świętych, o godzinie **4-ej** po południu, w dniu 29 b. m., na cmentarz powązkowski. —2628—

† Ś. p. Fryderyka z Dobków **Jełowicka,** zakończyła życie w piątek dnia 27 b. m. Pozostała familja zaprasza znajomych i przyjaciół na mające się odbyć nabożeństwo żałobne w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** wieczorem, na cmentarz powązkowski. —2631—

† Dnia 31 lipca, we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Szadkowskich **Gumińskiej,** oraz jej wnuczka Leona **Rogalewicza,** pułkownika, sędziego wojennego w m. Warszawie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój ich dusz o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała najbliższa rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłych. —2607—

† W dniu 31 b. m. we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana odprawioną będzie w kaplicy Pana Jezusa, u fary, za spokój duszy ś. p. Heleny **Dolańskiej,** wotywa żałobna, na którą siostrzeńcy zmarłej zapraszają krewnych i przyjaciół. —2629—

TELEGRAMY WŁASNE „Kurjera Warszawskiego."

Miechów 28-go lipca.

W dniu wczorajszym ukończono przebicie sztolni tunelu w pobliżu stacji Miechów na linji nowobudującej się drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej. Jest to dziś najwiąkszy tunel w Królestwie. Roboty śrubowe, do których użyto w części robotników zagranicznych, trwały blisko półtora roku. Z powodu pomyślnego ukończenia tunelu, administracja drogi żelaznej urządza w dniu jutrzejszym (tj. dziś, w niedzielę, *przyp. red.*) bankiet dla robotników.

Londyn 28-go lipca.

Wczoraj w Kairze zmarło na cholerę 325 osób, w Aleksandrji jedna.

Londyn 28-go lipca.

Dotąd zmarło w Egipcie na cholerę osób 6,741, z tego w Damiecie 1,875, w Kairze 1,794. Wojsko angielskie utraciło trzech oficerów i czterdziestu żołnierzy.

Kiszyniew 28-go lipca.

Hr. Dunin Wąsowicz, w celach eksploatacji fosforytów, wydzierżawił cały obszar gruntów od ujścia Żwanu do m. Mohylowa w powiecie chocimskim. Największe partje fosforytów przeznaczone są do Anglji.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go lipca (godz. 8 m. 35 wieczorem.)

Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej panowało usposobienie mocne—lecz tylko dla wartości miejscowych niemieckich. Główne wartości kolejowe dobrze się trzymały. Przeciwnie na rynku walorów międzynarodowych ujawnił się kierunek zniżkowy przy usposobieniu słabem i niechętnem do interesów. Kredytówki i udziały dyskontowo-komandytowe słabiej i taniej. Francuzy mocno ofiarowane również obniżyły się w kursie. Renty obce bez życia lecz i bez zmiany za wyjątkiem rosyjskich, które na kursie straciły. W ślad za tem ruble straciły wczoraj pozyskaną zwyżkę głównie, jak się zdaje, z powodu braku zleceń z Cesarstwa.

Berlin 28-go lipca godz. 5 min. 30 wieczór, (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	201.10
Weksle na Warszawę	200.90
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	200.—
Weksle na Petersburg długoterminowe	198.50
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	201.25
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	57.90
Akcje kredytowe.	505.—
Listy zastawne serja I-sza.	63.20
Weksle na Londyn krót.	20.49
„ „ długot..	20.30[5]
Żyto w towarze gotowym	148.50
Żyto na dostawę	150.25

Stało się czegośmy się obawiali. Z ukończeniem regulacji końcomiesięcznej — przy braku zleceń z Cesarstwa

stwa, ruble straciły dziś pół marki i cofnęły się do kursu 201.25, który tak śmiało w dniu poprzednim przeskoczyły. Giełda warszawska — wprawdzie pod wpływem wskazówek z Petersburga — nie dała się unieść szacunkowi przedgiełdowemu i jak to już wiemy rozpoczęła już wczoraj ruch zwyżkowy dla walut obcych — tak, iż prawie dokładnie uprzedziła zniżkę rubli, jaką podają powyższe depesze. Kurs 201.25 odpowiada notowaniu 49.70 rubli za 100 marek i wczoraj już na ten poziom kursa doprowadzono. Jeżeli znaczniejszy wywóz zboża z Cesarstwa i Królestwa i przyjaźniejsza dla zbiorów pogoda nie poratuje — spodziewać się możemy jeżeli nie dalszej zniżki, to przynajmniej kursów znowu bezzmiennych przez czas jakiś.

J. Wł.

Gdańsk 27-go lipca roku 1883.

Pszenica cena najwyższa	9.47½.
„ „ regulacyjna bieżąca	9.07½.
„ „ na dostawę jesienną	9.17½.
Żyto cena najwyższa za polskie .	5.92½.
„ „ regulacyjna	5.92½.
„ „ na dostawę jesienną .	6.12½.
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	7.15

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 0.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut.	Przych. godziny	i minut.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	9	15 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7 pp	9	17 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7 pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

PIANINO

zagranicznej fabryki, bardzo mało używane, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Szpitalna № 1, mieszkania № 3. 2974

Zboże od śniedzi

chroniąca, znana ze skuteczności swojej zaprawa nasienna „N. Dupuy'a", którą zaprawiona, zupełnie od śniedzi czarna pszenica, najlepszy plon wydaje, sprzedaje się po kop. 40 za pakiet do zaprawienia 2 korcy nasienia wystarczający, u następujących firm w Warszawie: w składach nasion pp.: **Rudnickiego i S-ki, H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera, Wasilewskiego & Pilaskiego, Ignacego Zielińskiego**, w składzie aptecznym p. **A. F. Galle**, oraz u niżej podpisanych **M. LANDY i S-ki, Leszno № 51, w Warszawie**.—Sprzedaż na prowincji odbywa się u pp. **Bukowskiego w Łomży, M. Grassa w Łasku, Gryżewskiego i S-ki w Łęczycy, C. Hennela w Opatowie, L. Klamborowskiego w Płońsku, F. Łukasika w Włocławku, Łagowskiego w Żelechowie, S. Mechaw Końskiem, L. Oppenheima w Częstochowie, Adama Rokossowskiego w Miechowie, Sołtykowskiego w Kielcach i u R. Weila w Ozorkowie.** 2089

Jest do sprzedania

para KONI

średnich, chodzących w parze i pojedyńczo. Wiadomość w fabryce skór W. Imroth, ulica Nowo-Karmelicka № 8. 2963

Przyjmuje do

TŁOMACZENIA

na rosyjski, francuzki i niemiecki, redaguje wszelkie **prośby** i skargi.—Codzień od 5—7 godz. po południu, przy ulicy Gołębiej № 12 mieszkania 3, 1 piętro. 2961

4 widne
SUTERYNY

do wynajęcia od św. Jana na fabrykę, jak: ślusarsko-kowalską, lub inną przy ulicy Rybaki № 14. Wiadomość tamże u rządcy. 1836

Do sprzedania Posesja

na korzystnych warunkach, w m. pow. Sokołowie, gub. Siedleckiej, (12 mil od Warszawy) przy nowo-budującej się dr. ż. składająca się z domu frontowego, drewnianego, olejno malowanego, w dobrym stanie o 12 pokojach, na 2 lokale podzielonych, z kuchniami, śpiżarniami i piwnicami murowanemi, dalej z oficyny murowanej, zdatnej na fabrykę lub mieszkania, śpichrza, stajni i wozowni, blachą krytych, oraz drwalni, z obszernego podwórza, dużego ogrodu fruktowego i warzywnego; w środku miasta przy rynku i kościele. Wiadomość w Biurze Komisowem Kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa 3, lub na miejscu u właściciela w Sokołowie, pod № 355. 2866

TANIO sprzedaję

Meble

Machoniowe i Orzechowe, Szafy do sukien, bielizny i książek ozdobne i skromniejsze, Garnitury gotowe stylowe i całe wyściełane, kryte, Kredensy, Komody, Stoły, Stoliki do kart, Łóżka w wielkim wyborze i para jesionowych używanych, Umywalnie i Szafki nocne oraz przyjmuje obstalunki po cenie nader przystępnej Zakład Stolarski W. Pogodzińskiego.—**Leszno № 50.** 2449

Z powodu słabości właściciela jest do sprzedania bardzo korzystny

Interes handlowy,

dobrze procentujący z wyrobioną stałą klijentelą, w szacunku około **10,000 rs.**, albo też poszukuje się

Wspólnika

z odpowiednim kapitałem, któryby wziął czynny udział. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście wprost Ś-go **Krzyża.** 2065

WYKAZ

numerów pożyczek premjowych rosyjskich z roku 1864 (pierwszej emisji) wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu z dnia 1 (13) lipca roku 1883-go.

LOSOWANIE XXXIII.

Serja	Nr	Wygrał	Serja	Nr	Wygrał	Serja	Nr	Wygrał	Serja	Nr	Wygrał
14098	46	200,000	15731	25	8,000	1040	10		10331	47	
6960	41	75,000	17424	36		1267	45		10561	3	
16424	39	40,000	4073	11		1418	20		11025	24	
14690	11	25,000	6282	5		2383	29		12323	23	
3436	43		9579	47		4490	19	1,000	13623	3	
13996	39	10,000	9799	10	5,000	4791	8		14597	18	1,000
17759	4		9860	24		4984	15		14607	49	
3725	14		13920	11		8618	33		15739	45	
4894	23	8,000	14916	24		8767	50		16232	5	
12500	18		17003	36		9963	3		19168	39	

Wygrały po rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
67	28	2824	42	5363	46	8141	15	10275	47	12895	31	15250	44	18192	23
122	13	2840	35	5541	3	8150	17	10523	12	12993	15	15284	17	18201	21
287	46	2849	41	5562	31	8155	31	10553	45	13015	26	15379	50	18255	34
295	25	2959	19	5596	36	8169	37	10765	50	13151	23	15449	17	18261	27
331	49	2997	19	5649	26	8315	50	10791	18	13309	3	15578	15	18447	47
458	17	3044	41	5872	41	8333	41	10793	9	13384	28	15617	14	28458	5
702	18	3054	25	5895	26	8557	24	10854	3	13413	28	15641	45	18472	26
807	44	3123	21	5925	49	8600	31	10855	11	13529	42	15661	2	18510	1
934	27	3184	8	5948	8	8728	33	10995	21	13560	14	15664	38	18530	1
962	12	3218	20	6041	41	8847	27	11073	41	13600	2	15767	35	18535	6
998	35	3434	33	6074	28	8919	42	11198	39	13689	32	15776	1	18646	16
1018	1	3470	9	6087	21	8927	38	11300	46	13696	38	15780	19	18675	49
1025	49	3486	27	6168	30	8996	48	11384	14	13722	1	15964	37	18693	23
1086	30	3626	22	6550	46	9018	17	11436	43	13816	42	16004	20	18842	16
1283	38	3934	32	6573	17	9022	38	11545	34	13822	6	16039	38	18843	14
1319	35	3970	18	6577	10	9122	39	11732	6	13847	37	16222	50	18890	23
1352	26	3995	21	6636	15	9125	19	11737	25	13859	46	16247	26	19062	45
1354	48	4096	50	6690	28	9143	29	11759	12	14014	28	16351	29	19175	39
1550	42	4122	6	6804	35	9164	29	11814	12	14016	25	16362	11	19182	16
1680	39	4243	49	6916	37	9225	43	12011	18	14091	11	16496	8	19275	49
1835	46	4256	18	6993	25	9251	24	12093	10	14185	6	16515	22	19358	28
1977	44	4291	1	7001	15	9265	32	12096	17	14216	1	16591	2	19380	1
2052	35	4331	37	7019	6	9493	[illegible]	12137	40	14236	8	16658	20	19423	8
2174	5	4565	50	7165	50	9506	10	12161	45	14424	48	16751	18	19525	45
2220	44	4572	28	7186	37	9509	29	12318	16	14477	3	16993	15	19701	28
2301	49	4611	14	7253	15	9628	27	12384	3	14511	35	17240	12	19845	5
2332	49	4667	50	7271	3	9711	44	12438	25	14526	37	17263	12	19899	28
2426	16	4701	18	7817	10	9736	6	12570	31	14775	6	17385	44	19916	1
2487	34	4769	26	7830	33	9790	22	12580	3	14793	13	17642	24	19949	32
2503	42	4877	33	7866	10	9963	43	12628	44	14798	17	17687	3		
2539	18	5102	18	7902	19	9973	14	12719	9	15043	37	17847	33		
2780	33	5187	32	7992	35	10180	11	12829	14	15151	13	17860	41		
2780	39	5326	3	8050	37	10184	43	12891	45	15191	24	18116	22		

Wypłata wygranych dokonywać się będzie wyłącznie w Banku państwa w Petersburgu, począwszy od 1 (13) października 1883 roku.

Obligacje wylosowane do amortyzacji.

Numera seryj:

9	1551	4877	7521	8606	10774	12968	65[illegible]
79	1600	4947	7565	8771	11038	13342	16805
291	1975	5292	7567	9047	11311	13800	16897
369	2086	5332	7797	9377	11524	14370	17383
424	2482	5756	7981	9794	11563	14760	17528
578	2818	5868	8092	9988	11642	15358	17557
770	3797	6173	8169	10383	12195	15496	18153
1136	3861	7169	8335	10527	12366	16110	18636
1501	3913	7288	8526	10771	12497	16406	19223

19510 i 19665

Razem 74 seryj, zawierających 3,700 biletów.

Wypłata za amortyzowane bilety licząc po rs. 125 za bilet, dokonywać się będzie w Banku państwa, jego filjach i kantorach, począwszy od 1 (13) października 1883 r.

Oryginalna MATE Iguassu,
Paraguajska Zielona herbata Zdrowia.

Premjowana na Wystawach: St. Jago, Chili, Buenos-Ayres i Philadelfia.

Pożywniejsza, zdrowsza od herbaty chińskiej i kawy. Wiele osób w Warszawie opowiada o zbawiennych ulgach, jakich doznawały pijąc Mate.

Dostać jej można prawie we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie, tudzież w sklepach kolonjalnych następujących: **w sklepach Warszawskiego Stowarzyszenia Merkury**, u p. **Nowickiego**, Marszałkowska 40.—Skład główny u p. **Józefa Czekalli**, Leszno 1.—Skład hurtowy u pp.: **Lijewskiego**, Krakowskie-Przedmieście, **Pawłowskiego**, róg Chmielnej i Brackiej, **Marchwińskiego** Długa № 32 itd.—Cena 1 ℔ 75, ½ 40, ¼ 20 k.

Reprezentant TEOFIL RUDZKI, Bracka № 4. 3013

Biorący na prowincję 4 funty, za 3 rs., nie ponoszą kosztów przesyłki.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1884 około 5,420 funtów oliwy włoskiej dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, od kop. 27 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia. . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1884 około 5.420 funtów oliwy włoskiej, dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, po cenie . . . . kop., za funt, (wypisac literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2004

DOM ROLNICZY

w Miechowie,

Adama Rokossowskiego,

przyjmuje zamówienia na oryginalną pszenicę banatkę i frankensteinkę i wszelkie zboża ozime i jare sprowadza z miejsc renomowanych za zaliczeniem. Ma również większe i mniejsze majątki ziemskie na sprzedaż w dobrej ziemi, w p. Miechowskim, Jędrzejowskim, Pinczowskim i Proszowskim, około budującej się kolei Dąbrowsko-Iwangrodzkiej, z lasami i bez. Jako rolnik i były taksator do Towarzystwa, na zawód kupujących nie narazi, ale z całą sumiennością i bezstronnością interesa powierzone przeprowadza. 2871

!O 20 lat odmładza!

FLEUR DE CYGNE A LA GLYCERINE. MEDAILLE D'OR

PARYZKI PUDER

łabędzi, glicerynowy,

Poudre Fleur de Cygne à la Glycerine.

Najnaturalniejszy i najcieńszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje niewidzialnie do twarzy, z której nie spada, z powodu zastosowania gliceryny.

Po użyciu nadaje twarzy w jednej chwili młodocianą świeżość, delikatność i alabastrową białość.

Żaden inny puder nie dorównywa w dobroci powyższemu i tylko ten jest prawdziwie oryginalnym Paryzkim Pudrem Łabędzim.

Cena za pudełko rs. 1.50.
Za pół pudełka 75 kop.

Jedyny Skład Główny

W PERFUMERJI —

Aleksandra Kocha,

Krakowskie-Przedmieście № 83.

Niniejszem ostrzegam wszystkich, aby wekslu z moim podpisem, wystawionego w d. 30 Maja (11 Czerwca) 1883 r. na sumę rs 2000, na imię Arkadyusza Sztala, lub przekaz mającego, napisanego w języku rossyjskim, nie nabywali, gdyż ja posiadam w ręku swem contra-pismo p. Sztala, dowodzące że weksel ten nie ma żadnej wartości (bezdenežnyj), że dany został w zamian zadatku przy początkowaniu układów o subadministracyę poręczającą folwarku Wielko-Zagórze, i o sprzedaż inwentarzy; który to układ nie doszedł do skutku i tym sposobem weksel ulega zwrotowi. Nabywający ów weksel mimo tego ostrzeżenia sam sobie winę przypisze, jeśli na jakie straty narażonym zostanie. 2870

Miechów.—Anastazy Wielogłowski.

Bank Dyskontowy Warszawski,

podaje do wiadomości, że dowód depozytowy № 448, wydany d. 16 Grudnia 1881 r., na złożone do przechowania srebro, wartości rs. 800 oraz dowód zastawowy № 11171, wydany d. 26 Maja r. b., na Zastaw Obligacji Pożyczki Premjowej I Emisji, Serja 9848, № 48, zaginęły. Wzywa się posiadaczy pomienionych dowodów, ażeby najpóźniej do d. 14 Października r. b., do Banku się zgłosili i prawo posiadania udowodnili, w przeciwnym bowiem razie, duplikaty dowodów wydane zostaną osobom, których nazwisko zapisane w księgach Banku. 2001

Fischer i Poznański,

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna,

Mazowiecka № 5,

fabryka za rogatką Jerozolimską.

Przyjmują do farbowania na wszelkie kolory, oraz do prania chemicznie garderobę męzką i damską, prutą i w całości, oraz i inne przedmioty po cenach umiarkowanych. 2993

Najtaniej!!!

Sprzedaje wyroby złote i srebrne, znany od lat wielu **jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.** Tamże kupuje: złoto, srebro i drogie kamienie. 2998

Uczniowie potrzebni do zakładów ślusarskich. Marszałkowska № 60. Szpitalna 2.

Potrzebne maszynistki do bielizny podręczne i do dziurek. Twarda 36, m. 19.

Osoba posiadająca 3,000 rs., otrzyma w procencie mieszkanie, całodzienne życie, gwarancja hypoteczna w połowie szacunku. Życzących przystąpić do interesu, proszę zostawić adresy: kiosk, Krakowskie-Przedmieście obok domu Roezlera. 1587

Osoba uzdolniona w krawieczczyznie, szyciu bielizny w ręku i maszyną, poszukuje miejsca w domach prywatnych, w mieście lub na prowincji. Furmańska 14, u rządcy. 1588

Potrzebni: dozorca do owocu i sprzedaży, karbowy lub pisarz gospodarczy i praczka, na wyjazd. Wiadomość: Marjensztadt № 16, mieszkania № 2. 11639

Ogrodnik z zagranicy, praktyczny i teorycznie obznajmiony w swoim fachu, poszukuje posady odpowiedniej. Wiadomość w ogrodzie Pomologicznym. 11642

Potrzebne panny do szycia. Ul. Chmielna № 19, mieszkania 14. 11643

Kupno i sprzedaz.

Za pół ceny do odprzedania talizman piękności Wan der Turawa, za 2 z połową pudełka tych leków rs. 3 kop. 50 zamiast rs. 7 kop. 50. Bracka, zapytać stróża № 13.

Do zbycia całe urządzenie sali jadalnej, dębowe, rzeźbione. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 11466

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 11488

Ślubna suknia, biała atłasowa, przez 2 godziny użyta, jest do sprzedania za przystępną cenę; nowy szal francuzki; oraz duży kufer obity żelazem. Wspólna № 13, m. 5.

Meble orzechowe z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Złota № 10, mieszkania 15, od Marszałkowskiej 5-ty dom, oficyna lewa, na dole. 11547

Pompka. System Lesessta ssąca prawie nowa z rurami, ciągnie do 40 łokci, do sprzedania. Wiadomość Elektoralna № 47 dystrybucja Wernera. 11560

Kupuje! złoto, srebro i kamienie. Józef Betcher Marszałkowska 65: 11572

Fortepian machouiowy o 6-ciu oktawach w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 45, przy ulicy Oboźnej, wchodząc z Krakowskiego-Przedmieścia, za zdrojem, pierwsza kamienica i w 1-ej sieni na dole na lewo. 11646

Lando, powóz 4-osobowy, faeton używany, szory angielskie, sanki jedno i parokonne, prawie nowe, do sprzedania. Ul. Czerniakowska № 59. 11633

Meble bardzo gustowne, garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, biuro mezkie, szeslong, łóżka, toaleta, szafki do bielizny, szafki nocne, umywalka, stolik do samowara, garnitur napoleonkowy, trema, lustra i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszkania 30 11044

Meble do sprzedania: garnitur, portjery z kilku pokoi, szeslong, krzesła czarne, dwie szafy rozbierane pięknej roboty, dwie małe do bielizny, biurko damskie, z jadalni dębowe umeblowanie, para łóżek bardzo ozdobnych, szafki nocne, umywalka, biblioteka rzeźbiona, konsolki, lustra, kilka dywanów dużych, lampa wisząca i salonowa, serweta, firanki, szafa kuchenna z półkami duża. Bracka № 12, drugi dom od Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 9 wieczorem. 11429

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 11426

Garnitur czarny aksamitny, kredens, stół, krzesła, szafa rozbierana, szafka do książek wszystko to dębowe, biuro wielkie, dwie szafki do bielizny, umywalnia, łóżka rzeźbione stylowe, toaleta ozdobna, krzesełka fantazyjne, jakoteż kolumny z bronzami, obrazy, firanki, dywan, lampy, żyrandol kandelabry i różne rzeczy są do sprzedanla. Sienna 3, mieszk. 4. 11630

Interesa handl. i majątk.

Ogród owocowy bardzo piękny, kilkaset drzew fruktowych, do wydzierżawienia na rok b., 8 wiorst od stacji dr. żel. Nadwiśl. Pilawa. Bliższa wiadomość ulica Zelazna № 33, mieszk. 6, od godziny 8 do 9 zrana. 11424

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w dobrym punkcie. Nowolipki № 37. 11567

Wspólnik żądanym jest z kapitałem rs. 2,500 do interesu dobrze procentującego, gwarancja wszelka. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 11605

Rs. 2,000 jest do wypożyczenia na hypotekę bez pośrednictwa osoby trzeciej, oraz szafa sklepowa do odstąpienia. Wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedmieście, wprost domu Roezlera. 11645

Mydlarski sklep jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 17, od Marszałkowskiej sklep.

Magazyn mód, Długa № 1, do sprzedania. B. Szmajkowska. 11638

Oferty na dostawę węgla drzewnego, szprych i dzwon dębowych, przyjmuje w godzinach przedpołudniowych Tow. Akc. Warsz, Fabr. Machin, Czerniakowska № 59. 11632

Piekarnia do sprzedania z całem urządzeniem i z gospodami, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Tamka № 7, mieszk. 13. 11634

Sklep dystrybucyjno - spożywczy do odstąpienia pod filarami Teatralnemi. 11569

Do sprzedania sklep wiktuałów za bardzo przystępną cenę. Widok № 7. 1571

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Zielna № 8. 11543

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 15. 11492

Lokale.

Pokój duży od frontu, o 2-ch oknach, jest do wynajęcia w każdym czasie w bliskości Saskiego ogrodu. Szkolna 1, w skjepiku.

Pokój przy ulicy Senatorskiej dla kobiety, z meblemi lub bez. Wiadomość: hotel Brülowski, Wrotnowska, 1-y sklep od Niecałej.

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje o 2-ch i jednem oknie, przedpokoju z oknem i kuchnia z oknem, na 1-m piętrze od frontu, za 15 rs. miesięcznie. Ulica Dobra № 8. W bieżącym kwartale może być pewne ustępstwo.

Do wynajęcia od św. Michała 7 pokoi na fabrykę. Wiadomość przy ul. Złotej № 37, mieszkania 10. I. M. 11597

Letnie mieszkania ze stołem w Otwocku umeblowane do wynajęcia. Pokoje ze stołem od rs. 2 do 4-ch dziennie, położenie piękne w lesie nad rzeką, godzina jazdy koleją z Warszawy. Wiadomość bliższa u R. Florjanowicza, Senatorska № 4. 11396

Pokój duży o dwóch oknach, na placu Teatralnym № 7, jest do najęcia w każdej chwili. Wiadomość u stróża lub w mieszkaniu № 18 tegoż domu. 1573

Pokój ze wspólnym przedpokojem od 1-go Sierpnia. Leszno № 57. mieszk. 6. 11546

Pokój z oddzielnem wejściem do najęcia Ordynacka № 2, mieszk. № 9. Wiadomość od godz. 3-ej do 6-ej. 1352

Do wynajęcia od każdego czasu kilka ślicznych mieszkań od 3 do 5 pokoi z kuchniami, przedpokojami i wszelkiemi wygodami oraz spichrz zdatny i na piekarnię. Wiad. na miejscu Chłodna 12, u właścicielki.

Poszukuje się na fabrykę w blizkości kolei Warszawsko - Wiedeńskiej lub w samem mieście odpowiedni lokal. Bezzwłoczne oferty pod lit. M. M. N. 10, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 1590

Pokój dla kawalera i mieszkanie przy familji dla kilku panien. Hoża 5, m. 20. 11649

Zaraz 6 pokoi z balkonami, komfortem, wszelkiemi wygodami, ze stajnią, wozownią lub bez. Wilcza № 15a. 11650

Chłodna № 8, do wynajęcia każdego czasu sklep, oraz trzy pokoje, a od 1-go Października sklep i różne lokale. 1589

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Mam zaszczyt zawiadomić że fabrykę moją fortepianów i pianin przeniosłem na ulicę Oboźną № 3, pierwszy dom od Krakowskiego-Przedmieścia i wyrabiam fortepiany i pianina nowe, oraz przyjmuję wszelkie reperacje fortepianów i pianin oraz strojenie.— Z szacunkiem A. Janiszewski. 10908

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 4, mieszkania 23. 11636

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, cena umiarkowana, z umieszczeniem dziecka. Nowogrodzka № 25. 11236

Zaginął pies neufundland, czarny, z mosiężną obrożą, wabi się „Neptun,“ w dniu 28 b. m. Kto odprowadzi takowego na Elektoralną № 7A, mieszk. 10, lub zawiadomi gdzie się ten znajduje, otrzyma nagrody rs. 3.

Psy myśliwskie, cetery, czystej krwi, do sprzedania. Ulica Miodowa № 12, m. № 2.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Sztęyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

FORTEPIANY (fabryki).

Hildt J., dawn. Antoni Hofer. Elektoralna 6.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85. d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25. koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście, 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład. ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do $10^1/_2$ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock
Józef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wyseła gratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A., Leszno 67.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 3, od Orlej 1.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski Sł., skład hurt, Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 3.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 17(29) Іюля 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.